KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Marca. — Rok 1846. Poniedziałek. № 80. Jutro, Śty Tymoteusz. Wilja.

Wczoraj w Kościele Metropol: Śgo JANA, w czasie rannego Nabożeństwa w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, było przez Artystów muzycz: wykonane w śpiewie przy towarzyszeniu organów, dzieło religijne (Msza łacińska) Józ: *Elsnera*. W czasie Summy Duchowieństwo tegoż Kościoła wykonało w śpiewie przy towarz: organów, Mszę Nr 1 Woje: *Słoczyńskiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Wotywy na cześć Śgo JÓZEFA odbytej, Amatorowie i Artyści muzyczni wykonali dzieło religijne *Szydermaiera*; a w czasie Summy Mszę nową *W. Drobisch*, Ofertorjum Adama *Tarnowskiego*.

Warszawa poniosła znowu dotkliwą stratę, przez zgon iednej z Dam znakomitych, niegdyś wyższego tutejszego towarzystwa ozdobą będącej. Dnia 12go b. m. przeniosła się do wieczności w *Paryżu*, w wieku przeszło 70-letnim, ś. p. JO. Pelagja z Hrabiów Potockich Xiężna *Sapieżyna*, JO. Pawła Xcia *Sapiehy* Małżonka. Długa i ciężka słabość, słodzona wszakże staraniami przywiązanego Męża, Dzieci i Wnuków, była przyczyną Jej zgonu, który aczkolwiek od roku przewidywany, niemniejszą boleść w sercach przywiązanych i życzliwych Jej Przyiaciół, wiadomością swoią obudził. Zmarła Xiężna zostawia 3ch Synów, i Córkę Hr: Konstantego *Zamojskiego* Małżonkę; oraz licznych Wnuków, stratę tę tyle bolesną dla Nich, opłakuiących.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 10/22 Marca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 10, na które, tudzież na dawniejsze, w 189 wnioskach, złożono Rsr: 913 kop. 80 (zł. 6,092). Na żądanie 65 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. Rsr: 9 kop. 58), Rsr: 3,513 k. 65½ (zł. 23,424 gr. 11), i umorzono książeczek oszczędności 26. Przeto Uczestników 3,749, posiada kapitał Rsr: 106,836 k. 42 (zł. 712,242 gr. 24.)

Ofiary dobroczynne dla Szpitalu Starozakonnych w Warszawie, w Lutym r. b. Od A. E. rubli sr. 4 kop. 50; M. Bersohn rs. 25 k. 20; L. G. rs. 6; J. L. F. rs. 5 k. 40; Jana Glücksberg rs. 2 k. 70; A. Epstein et Lövi rs. 8 k. 10; B. K. rs. 1 k. 80; B. Rosen rs. 2 k. 70; B. L. Bernstein k. 75; J. F. rs. 4 k. 50; Bersohn Junior rs. 4 k. 50; G. Landau rs. 4 k. 50; J. S. rs. 1 k. 80; B. J. Simon rs. 1 k. 80; J. F. rs. 4 k. 50; M. S. Flatau rs. 2 k. 70; A. Gi wartowskiego rs. 1 k. 80; Mathiasa Rosen rs. 4 k. 50; A. Grädewitz rs. 3 k. 60; J. E. rs. 30; od W. Radcy Dworu Samoiłeff rs. 65 k. 15; M. Horowitz z Łęczycy rs. 1 k. 8; Rabina tego miasta rs. 1; Lövi Lesser rs. 27; E. rs. 3; J. za pośrednictwem Członka Rady P. Thieberga k. 90; M. Szwartzenberg rs. 1; M. Cohn rs. 8 k. 10.

Ogłoszony został w *Wilnie* przez typografa *Dworca*, prospekt na dzieło: *Życie* PJUSA VII. Papieża, i stosunki iego z Cesarzem *Napoleonem*, przez P. *Artaud*, tłumaczenia K. S. S. D. Dzieło to objęte iest w 4ch tomach.

(Art. n.) Onegdaj gdy używaiąc nader przyiemnej pory, zbliżałem się do ogrodu Krasińskiego, usłyszałem głos: »Paneńku, Paneczku;" stałę, bieży ku mnie ieden z młodych żebrzących *górali*, i pokazuie czerwony woreczek który wypadł z moiej kieszeni. Ta poczciwość biedaka zupełnie mnie poruszyła; ale także oczy iego zalały się łzami gdy otrzymał zł. 5; ta ofiara wdzięczności była dla niego ogromnym darem. — *D.*

Odpowiedzi na zapytanie *Leosi* dla czego iedno z ciast Wielkanocnych nazywa się *Babką*, wczoraj przysłano Redakcji Kurjera 4ry; z tych trzy trudno aby uznano za właściwe; iedna zaś gruntownie napisana, chociaż nieco za długa, może będzie ogłoszoną.

Ostatni dzień *zimy* tegorocznej, odznaczył się *wiosennem* powietrzem. Cała natura zdawała się odżywiać w zupełności. Słońce rzucało promień gorący, zazieleniły się trawniki, kwiliło ptastwo, wczesne muszki opuszczały zimowe leże, słowem wszystko sposobiło się do przyiemnej pory; gdy znowu wczoraj iakby na przekorę, w sam dzień pierwszy *wiosny* deszcz obfity cały dzień padał. Ta niewczesna zmiana atmosfery, zasmuciła przyiemne Damy *Warszawskie*, i popsuła im proiekty tualet, na spacer niedzielny do *Saskiego Ogrodu* przygotowywanych.

(A. n.) *Zdarzenie prawdziwe*. Jeżeli litość iest zaletą ludzi z wyższem ukształceniem, cnotą iest godną pochwały, gdy objawi się w sercu prostego Człowieka. Pewien młody Kancelista iednej z Władz tutejszych, syn znakomitego niegdyś Urzędnika, pełniąc służbę wieczorem, zawiązał poufną rozmowę z będącym przy nim podówczas Woźnym, człowiekiem prostym. W rozmowie tej narzekał na swój los, szczupłość płacy, na Ojca, który mu za mało pieniędzy nadsyła; nareszcie tak dalece szczerość swą posunął, iż wyznał przed Woźnym, że obecnie butów nawet dobrych nie ma na nogach. Na drugi dzień iednak, tenże sam Kancelista, przywoławszy do siebie tegoż Woźnego, daie mu rubla, ze zleceniem kupienia mu biletu na Widowisko. Woźny wyszedł na miasto, zastanowił się iednak lepiej nad zleceniem młodego, przypomniał sobie iego położenie, i zamiast po bilet, udał się na Żydy, gdzie dołożywszy ieszcze ze

swoich pieniędzy zł. 5, kupił dla swego powiernika..... buty. Nie chęć naganna szydzenia sobie z Człowieka wyżej od siebie położonego, nie żadna złośliwość lub ironija spowodowała tego Poczciwca do spełnienia powyższego czynu, ale prosta, czysta, szlachetna litość zupełnie prostego człowieka, o której dowiedziawszy się Zwierzchnik, przy zwrocie wyłożonych przezeń pieniędzy, udzielił mu publiczną pochwałę. Woźny ten, iest stary, wysłużony Żołnierz Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, ozdobiony medalem za wojnę r. 1812.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, w czasie *Łucji z Lamermoru*, JPP. *Dobrski* i *Troszel* po 2-kroć, oraz JPani *Rywacka*; w czasie baletu, Taniec Węgierski na powszechne żądanie powtórzyła JPani *Turczynowiczowa*. W Rozmaitości, po *Młodej Wdowie* przywołani, JPani *Halpert* 2-kroć i JP. *Komorowski*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 3/15 Marca r. b., 32 Uczestników złożyło Rsr: 43 k. 5 czyli zł. 287; zaś w d. 1/13 t. m., Uczestników 13, odebrało Rsr: 366 k. 54 czyli zł. 2,443 gr. 18; a cały kapitał przez 389 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 4,172 k. 85 czyli zł. 27,819.

Z Petersburga. — Rada Państwa, w Depart: Praw i w Ogólnem Zebraniu, rozpoznawszy przedstawienie Ministra Oświecenia Narodo: o prawach służbowych młodych ludzi, wysyłanych za granicę, dla udoskonalenia się w naukach, opiniją, Najwyżej zatwierdzoną dnia 3go Stycznia, uchwaliła: 1) W uzupełnieniu i zmianie odpowiednich artykułów Zbioru Praw postanowić: a) Osoby, które ukończyły kurs nauk w Rossji i zyskały stopnie uczone, przy wysyłaniu ich przez Rząd, wprost z zakładów naukowych, za granicę dla wydoskonalenia się w naukach, liczą się w rzeczywistej służbie rządowej, i dla tego cały czas pobytu w kraiach obcych, zalicza się do tej służby; b) podobnież i tym osobom, wysyłanym przez Rząd za granicę, które do czasu ich wysłania zostawały w służbie, ieżeli tylko przed samem wysłaniem nie były z niej usunięte, pobyt w obcych kraiach liczy się do rzeczywistej służby, w tym wydziale, w iakim służyły przy wysyłaniu ich za granicę. 2) Zaliczonym w 1832 i 1834 roku do 11go Wydziału własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, równie iak wszystkim młodym ludziom, wysłanym za granicę przed teraźniejszem postanowieniem, w celu zajęcia następnie miejsc Nauczycieli, nadać prawa i przywileie służby rzeczywistej, licząc takową od czasu ich wysłania, i dołączaiąc do naukowej lub ogólnej rządowej, stosownie do tego, w iaki wydział służby rzeczywistej wstąpili po powrocie z zagranicy.

Anglja. — Królowa postanowiła iuż 13go b. m. udać się z wyspy *Uajt* do *Windsoru*. — Wiadomości z Ameryki uważane są za bardzo pomyślne; stan handlowy mniema, iż pokój nie będzie naruszony. — Porucznik *Hunt* z bryganty ny *Bazyliszek*, który dowodził w *Otaheiti*, gdy Francuzi rozciągnęli nad nią protektorat, za swoie energiczne i roztropne postępowanie, mianowany Komandorem. — Z Nowej Zelandji donoszą, iż Kapitan *Fitzroy*, Dowódzca tameczne j stacji, był w zamiarze zawrzeć z kraiowcami pokój niekorzystny. — Oddawna nie pamiętaią takiej czynności w zakładach woiennych w Anglji, iak teraz; przyczyną tego, wojna w *Indjach wschodnich* i widoki woienne z Stanami Zjedn:. — Takie parostatki iak *Rotribution*, *Straszny* i *Scourge* (Skorż) zostaiące w *Spithed*, są najokropniejsze narzędzia woienne, iakie tylko można sobie wyobrazić. *Straszny* ma z sobą 24 armat i moździerzy, z których najmniejsze są 32-funtowe, a dwa rzucaią bomby po 94 funtów; siłę ma 800 koni, a machiny są tak głęboko pod wodą między obszernemi składami węgli, iż są zabezpieczone od kul armatnich. Przed kilką dniami w przeciągu 60 godzin, uzbroiono i wyekwipowano zupełnie okręt linjowy *Bellerofon*.

Belgja. — Do 14go b. m. nowe ministerstwo nie było ieszcze utworzone.

Francja. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) 5go b. m. wyiechał z *Algieru* do *Fonduk*, gdzie iest zgromadzony korpus maiący działać na wschodzie. Marszałek ruszy do doliny *Bordsz Bogni* w północnej stronie *Dszurdszury*. Pułkownik *Camou* (Kamu) 23go i 24go z. m. wykonał pomyślne attaki na duary nieprzyiacielskie w *Dszebel Sahari*; w iego ręce popadło 3,000 sztuk owiec, 60 bydła i 40 ieńców. Cały obwód algierski, subdywizje *Miljany*, *Medehy* i *Orleanwil* są zupełnie spokojne. W prowincji *Oranu* czasami tylko ukazuią się odosobnione hufce iazdy nieprzyiacielskiej. Kilku Szeryfów czyli przepowiadaczów wojny świętej koczuie w prowincji *Konstantyny*, lecz mało wywieraią wpływu. *Abdelkader* bawi w południowych stronach *Kabylji*. Kabylowie udzielaią wprawdzie Emirowi gościnności, a nawet staną w iego obronie w razie ataku ze strony Francuzów, ale dotychczas nie skłonili się działać zaczepnie. Xzięta *Aumale* (Omal) i Sasko-Koburgski, za przybyciem do *Algieru*, udadzą się wprost do Marszałka. — Korweta parowa *Lawuazje* oczekuie w *Tulonie* urzędnika ministerstwa spraw zagr:, który ma udać się z misją do Beja *Tunetu*. — Jenerał *Jacqueminot* (Żakmino) dowódzca gwardji narodowej departamentu Sekwany, ozdrowiał z niebezpiecznej choroby. — *Ibrahim* Basza często udaie się z wód *Wernet* do *Perpinjan*.

Frankfurt 16 Marca. W skutek ostatnich przez niespokojnych Polaków wynikłych zamieszek, przedsięwzięto również z strony Związku Niemieckiego środki ostrożności, tak pod względem militarnym, iak i poli-

cyjnym. Szczególniej strzeżone będą granice francuzkie i belgickie, aby przeszkodzić ztamtąd napływowi szkodliwych emisarjuszów. Im bowiem głównie należy przypisać przyczynę ostatnich zamieszek.

Gazeta Magdeburgska pisze z nad Dunaiu pod d. 11 Marca: Ostatni rokosz polski iest ciągle ieszcze przedmiotem rozpraw w naszej okolicy. Okrutny iego charakter i wielka liczba niewinnych ofiar, wzbudziły przedewszystkiem niechęć przeciw wichrzycielom spokojności. Nieszczęściem, te usiłowania zaprowadzenia bezrządu i anarchji, okazały nareszcie niespokojnej szlachcie i iej zwolennikom, że na pomoc iądra narodu, to iest kmiotków, wcale liczyć nie może.

Kraków 14 Marca. — Dziś dostawiono pod strażą wojskową znaczną liczbę uwięzionych. W ogóle liczba aresztowanych z powodu ostatnich tutejszych zaburzeń, wynosi 150. (Kor: Hamb:).

Poznań 15 Marca. — Uwięzionych w skutek ostatnich zamięszań tutejszych, odstawiaią ciągle do *Sonnenberga.* Wiadomość iakoby uięci duchowni iuż byli puszczeni na wolność, iest zupełnie bezzasadną; ci albowiem zostaią dotąd pod najściślejszą strażą. (Gaz.Szl.)

Kraków 14 Marca. — Hrabia *Potulicki*, który ma być mocno skompromitowany, pod strażą wojskową dostawiony został do Kozielska.— Bez pozwolenia Policji tutejszej nie wolno udać się z tąd na Podgórzę. (G. Szl:)

Wiedeń 14 Marca. — Dzisiejsze wiadomości o Galicji, donoszą powtórnie o zupełnem uspokoieniu tego kraiu. Hrabia *Castiglione* objął dowództwo w Krakowie. (Gaz. Wrocł.)

Szwajcarja. Zurych 10go Marca.— Szwajcarja szarpana od tylu lat wewnętrznemi rozruchami, ujrzała się w zeszłym roku nad przepaścią zguby, w którą rozprzężone ustawy, o mało iej nie wtrąciły. Obecnie wielka rada stara się położyć tamę głęboko wkorzenionemu złemu; widzimy to z ogłoszonego w Dzienniku *Sporów* prawa przeciwko związkom komunistycznym. Brzmi ono następnie: Wielka Rada zważaiąc na niebezpieczeństwa które wypływaią z rozszerzenia zasad znanych pod nazwiskiem komunizmu, celem zabezpieczenia własności, spokojności i dobrego bytu kraiu, stosownie do §. 18 Ustawy, poleca co następuie: Artykuł I. Nie wolno publicznie usprawiedliwiać kradzieży, lub iakiejbądź zbrodni, albo wystawiać iedną klassę Obywateli na prześladowanie drugiej, wzbudzaiąc nienawiść albo prześladowania przeciwko prawu własności i istnieiącemu porządkowi rzeczy. Art: II. Przestępcy ulegną karze pieniężnej 1,500 fr., i dwuletniemu uwięzieniu. Art: III. Kara ta rozporządzoną będzie według przepisów kodexu karnego, stosownie do stopnia przewinienia, i do wielkości występku przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. Art: IV. Jeżeli przewinienia wymienione w art: 1 pociągną za sobą zgwałcenia rozmaitych praw, zastosowana będzie kara przepisana prawem w razie zbiegu kilku występków. Art: V. Wyrokowanie w tych zbrodniach, należeć będzie do Sądu kryminalnego pierwszej instancji. Rada Wykonawcza iest upoważniona do wzbronienia dzienników wychodzących za obrębem Kantonu, maiących dążność wyszczególnioną w art: I. Art: VI. Stowarzyszenia maiące na celu propagowanie przewinień w art: I. wskazanych, maią być zniesione przez Policję, a cudzoziemcy maiący w nich udział, zostaną oddaleni z Kantonu. Art: VII. Rada wykonawcza iest upoważniona do wprowadzenia obecnego prawa w wykonanie.

Hiszpanja. — Jenerał *Manso* wyiechał do *Walencji*, aby objąć urząd Jenerał-Kapitana w miejsce Jenerała *Ronkali.*

Włochy. — Neapolitański okręt woienny wysłany w celu wykształcenia młodych marynarzy do Ameryki południowej i północnej, Anglji, Francji, Holandji i t. d., wrócił z półtoraletniej swoiej podróży; a wkrótce druga wyprawa ma odpłynąć do Indji, Chin i Australji.

Rozmaitości.— Tańce salonowe które wykonywano za czasów *Ludwika XIVgo* na dworze franc:, zwały się: *Furstemberka, Pistoletka, Przyiaciołka, Polowanie, Derwiszka* i *Pani de la Mare.* — Gazety francuz: napełnione są opisami *Ogrodu zimowego* założonego pod *Paryżem* na drodze *Bulońskiej.* Jest to ogromna pomarańczarnia, w której wszystko zasadzone iest w ziemi, przedstawiaiąca ogród najkompletniejszy. Damy przyieżdżaiące do tego ogrodu w zimie, zdejmuią futra i salopy przy wejściu, i używaią przechadzki w najlżejszych tualetach. — Przedstawienia opery *Łucja z Lamermoru* w *Paryżu*, czynią codziennie znaczny dochód. — P. *Pillet* Dyrektor Opery paryzkiej, wrócił z podróży do Włoch. Przywiózł on z sobą Barytona Rafaela *Ankoni* i śliczną tancerkę Pannę *Fuoko.* — Teraźniejszy Ambasador Marokański w *Paryżu* nie był pierwszym z dyplomatów Afrykańskich, którzy zwiedzili tę stolicę. W r. 1768 był w niej także Poseł Marokański, któremu honory czynił Hrabia *Artezyi* (niedawno zmarły Król *Karol Xty*). Na iednym z balów, na którym zgromadzone były wszystkie piękności stolicy, młody Xiążę zapytał Posła, która z kobiet wyiąwszy Królowej Francuz:, podobałaby mu się najlepiej. Muzułmanin zastanowił się na chwilę, poczem odpowiedział przez tłumacza: że nie wie co ma odrzec, bo właśnie położony przez Xięcia wyiątek, czyni mu tę odpowiedź niepodobną. Doniesiono o tem Królowej, której ten komplement podobał się bardzo. — *Wybieg Kontrabandzisty.* Zeszłego lata wieśniak przemycał towary w koszu maiącym dno podwójne; na wierzchu umieszczał żywe raki na po-

krzywie. Kilka razy udało się mu, gdyż między raki i w pokrzywę, nikt nie lubi wsadzić ręki.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciechanowska Marja Żona Majora, i Jakowlew Miko: Porucznik, z Petersburga; Krüse Edw: Kup: z Stetina; Milecki Józ: Oby: z Kijowa; Wejchert Emil z Lipska. (G. P.)

DONIESIENIA.

Do Składu Korzeni i Win J. L. Flatau, nadszedł świeży transport MUSZTARDY Düsseldorfskiej; sprzedaie się hurtowo, tak samo w słoikach poiedyńczych.

Przechodząc we Czwartek (19go b. m.) po południu, przez ulicę Podwal i Krako:-Przedm:, zgubiono SZPILKĘ z dużą perłą, formy owalnej, do koła emalja błękitna, nieco wytarta. Była to droga pamiątka, a zatem uprasza się Znalazcę o oddanie iej do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej, są do wynaięcia od Wielkiej nocy 4ry POKOJE na 2m piątrze, z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią.


Dnia 21 b. m. wieczorem, wysunął się z kieszeni przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, ZEGAREK złoty repetjer, z Fabryki Bawené, z łańcuszkiem złotym i kluczykiem. Uprasza się uczciwego Znalazcy, o oddanie za nagrodą przyzwoitą, do Gospodarza domu Nr 1374.

Dnia 21go b. m. wieczorem, przechodząc ulicami: Nalewki, Bielańską, Senatorską, Nowo-Senatorską, przez Dom Pocztowy i Krako:-Przedmieście, zgubione zostały (w liczbie sztuk pięć) PAPIERY Osobiste, do Antoniego *Foursoff*, Oficera Wojsk Cesarsko-Rossyjskich należące. Kto te Papiery znajdzie i odniesie pod Nr 2191 przy ulicy Muranów, na 1sze piątro, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

PROPINACJA w Sielcach, iest od Sgo Jana r. b. z wolnej ręki do wydzierżawlenia; o warunkach dowiedzieć się można na miejscu w Fabryce Głównej Tabak.

OBERŻA z 3ma Karczmami i starą Propinacją we wsi Kożuszkach pod Sochaczewem, iest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. Wiadomość na miejscu.

TALON do wylosowanego Certyfikatu Banku Polskiego lit: A. na zł. 300 Nr 39,076 należący, przypadkowo zaginął; co obwieszczaiąc niniejszem, nadmienia się zarazem, iż takowy żadnego iuż niema waloru.

Z powodu wyiazdu, iest do wynaięcia 5 POKOI, z Kuchnią, Stajnią, Wozownią, Piwnicą i Drwalnią, każdego czasu za nader zniżoną cenę, przy ulicy Chłodnej Nr 932, na 1szem piątrze, po lewej stronie.


W dobrach Młociny, 6 wiorst od Warszawy, przy szosse, iest do wynaięcia od 1 Kwietnia r. b. DOM dotąd zamieszkany zimą i latem, w pięknem i zdrowem położeniu, o 6 Pokoiach, z Piwnicą, Kuchnią osobną, Wozownią, Stajnią i Studnią, ze wszelkiemi dogodnościami dla ciągłego mieszkania, nawet dla licznej Familji. Bliższa wiadomość w Młocinach u właściciela.


Dwóch zdatnych OGRODNIKÓW z wiadomościami, i posiadaiący chlubne świadectwa, mogą znaleść miejsce na Prowincji o mil 5 i 17. Wiadomość w Ogrodzie Rudolfa Ohma przy ulicy Wolskiej pod Nr 3086; tamże zatrudnić się może kilku Ogrodników stusowaniem i szczepieniem Drzewek, za które wynagrodzenie od sztuki podług ugody zapłacone będzie.


Nadszedł świeży transport DRZEW OWOCOWYCH w najlepszych gatunkach, Jabłek, Gruszek, Wisien, Śliwek, Brzoskwiń, Ręglotów, Winogron, Róż, Flanc goździkowych, iako też w różnych gatunkach NASIONA warzywne i kwiatowe. Wiadomość w Hotelu Lipskim pod Nr 14. *Dürr*, Ogrodnik.


Jest SUMMA wynosząca kilkanaście tysięcy złp. do wypożyczenia; za procent, może być dany Lokal z 5ciu Pokoi złożony. Wiadomość powziąść można w Drukarni pod firmą J. Kaczanowskiego, przy ulicy Długiej Nr 543.

W dalszym ciągu sprzedaży Ruchomości po ś. p. Alexandrze z Lamottów i Pawle Małżonkach Głuszyńskich, odbywać się będzie w d. 11/23 b. m. o godz: 3ej z południa i dni następnych, licytacja na Kosztowności, Srebra, kilku Żyrandoli dużych, Garderobę Damską, Koronki, Bibijotekę składaiącą się z dzieł klasycznych, i inne przedmioty, a to w domu pod Nr 668 przy ulicy Leszno położonym. J. *Noskowski.*


Potrzebna iest OŚLICA dojna, dla słabej osoby. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 585, w Hotelu Polskim, u Szwajcara.

W przyiemnem miejscu Wierzbnie, za Rogatkami Mokotowskiemi, są ieszcze do naięcia LETNIE MIESZKANIA. Wiadomość na miejscu.


WYŻEŁEK angielski, mały, pół roku maiący, z czarną szeroką łatą na grzbiecie, uszami zawiesistemi czarnemi i mordką ciemną, dnia 8 b. m. skradzionym został. Kto więc tego Pieska odprowadzi do domu Kupca Rothsza na rogu Nowego świata i Książęcej ulicy pod Nr 1752 na 1sze piątro, w pierwsze drzwi na prawo, lub kto o nim da znać, otrzyma przyzwoitą nagrodę; przeciwnie miejscowy posiadacz skradzionego Pieska, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro, 46ty raz *Warjatka.* 1szy akt *Sylfidy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 19ty raz *Dożywocie.* 113ty raz *Nowy Rok.*

Z dniem iutrzejszym otworzoną zostanie KAWIARNIA, wprost Kolumny Zygmunta, przy rogu ulic Krakowskie-Przedmieście i Senatorskiej, pod nazwą:

CAFÉ DE BELL VUE.

Właściciel nie szczędząc znacznego nakładu, na nowe, kosztowne i gustowne urządzenie takowej, na wzór celniejszych zagranicznych podobnych Zakładów, poleca się względom Łaskawej Publiczności, zaręczaiąc dobór wszelkich NAPOJÓW, ceny stałe i umiarkowane.


Nowa RESTAURACJA w Hotelu Wileńskim, na Tłumackiem, pod zarządem zaszczytnie znanego Kuchmistrza Macieiewskiego, otworzoną została. Poleca się więc Publiczności w Hotelu tym zamieszkuiącej, iż przyjmować będzie wszelkie obstalunki na Miasto, staraiąc się zawsze, aby przy najpomierniejszych cenach, zjednać sobie powszechne zadowolenie.

K. Makarewicz.